Kraków, Środa 13 sierpnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 184 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Burzliwe posiedzenie Rady przybocznej m. Krakowa.

Naprzód kontrola gospodarki miejskiej — a potem uchwalanie nowych podatków!!

Ludność polska chrześcijańska i narodowa nie ma zaufania do pp. wiceprezydentów!

Poseł Rymar zażądał jawności obrad i dopuszczenia jako słuchaczy dziennikarzy i publiczności. — P. komisarz Wawrausch wniosku tego nie chciał poddać pod głosowanie i uczynił to dopiero po długiej dyskusji pod koniec posiedzenia. — Wniosek posła Rymara uchwalono. — Deklaracja komisarza Rządu. Protesty i biadania pp. Zolla, Grossa i Klimeckiego. — Deklaracje posłów Rymara i Holeksy. — Dwugodzinna dyskusja. — Protest pos. Rymara przeciw rozpatrywaniu podatków przed rozglądnięciem się w całej gospodarce miejskiej. — P. Wielgus łowi ryby przed niewodem.

Kraków, 12 sierpnia.

Komisarz rządu, pełniący obowiązki prezydenta m. Krakowa (tak się podpisuje). p. dr. Wawrausch, zwołał pierwsze posiedzenie swojej Rady przybocznej na sobotę wieczór.

Nie przybyli socjaliści i ludowcy; inni stawili się bardzo licznie.

P. Dr. Wawrausch przybył w towarzystwie dwu swoich zastępców. pp. Sarego i Rollego.

Posiedzenie miało przebieg burzliwy.

WNIOSEK POS. RYMARA O JAWNOŚĆ OBRAD.

Przed zaczęciem obrad poseł Rymar zażądał jawności obrad i dopuszczenia jako słuchaczy dziennikarzy i publiczności.

Mimo silnego nacisku, p. komisarz Wawrausch, poparty przez dra Klimeckiego, wniosku tego pod głosowanie poddać nie chciał; uczynił to dopiero do długiej dyskusji przy końcu posiedzenia.

Wniosek posła Rymara został większością głosów uchwalony.

DEKLARACJA KOMISARZA RZĄDU.

Przystąpiono do porządku obrad:

P. dr. Wawrausch odczytał krótką deklarację, w której oświadczył, iż powołany na urząd komisarza rządowego m. Krakowa pełnić go będzie wedle najlepszej woli, że dbać będzie o wygląd miasta i jego urządzenia itd., prosi o współdziałanie — gdyby ta współpraca nie była możliwą — to on i tak robić będzie swoje i t. p.

Deklaracja nowego władcy miasta zrobiła wrażenie ujemne.

Słusznie ją potem jeden z reprezentantów mieszczaństwa porównał z próbą zrównania Krakowa z... Sokołowem albo Głogowem.

PROTEST KONSERWATYSTÓW, DEMOKRATÓW I N. P. R.

Otwarto dyskusję.

Prof. dr. Zoll w imieniu konserwatystów krakowskich protestował przeciw rozwiązaniu Rady miejskiej i biadał nad podkopywaniem przez rząd praworządności.

Dr. A. Gross w imieniu demokratów i dr. Klimecki w imieniu N. P. R. solidaryzowali się z drem Zollem.

W odpowiedzi zabrali głos posłowie Rymar i Holeksa.

Deklaracja posła Rymara

imieniem Związku Ludowo-Narodowego.

Pos. Rymar zostawił p. komisarzowi rządu obronę prawnej podstawy reskryptu, rozwiązującego Radę miejską. Ze swej strony oświadczył, iż czas już był najwyższy skończyć z dotychczasową gospodarką Krakowa. Wystarczy popatrzyć na ulice i na tramwaj krakowski, aby wyrobić sobie zdanie o gospodarce w mieście.

Na głowę Krakowian sypią się w Polsce całej obelgi i klątwy. Nurt życia gospodarczego mija Kraków — miasto nasze staje się typowem miastem prowincjonalnem. W rozwoju cofamy się, a nie idziemy naprzód.

Ludność Krakowa w wyborach powszechnych dała wyraz rozgoryczeniu swemu z tego stanu, głosując masą przeciw dotychczasowym rządcom miasta.

Więc rząd spełnił wolę ogółu, odsyłając na zasłużony spoczynek dotychczasową Radę. Ale, niestety, województwo krakowskie zatrzymało się w tym biegu zaraz u brzegu.

Złą była Rada miejska, ale gorszem jeszcze było prezydjum miasta. Otóż rząd rozwiązał Radę, a zostawił przy władzy prezydjum nawet bez cienia kontroli, jaką miała dotychczasowa Rada.

To też otwarcie oświadczam, iż stan obecny uważam za gorszy od poprzedniego. Ludność polska, chrześcijańska i narodowa, którą my reprezentujemy, nie ma w zarządzie miasta swojego męża zaufania. My do tego prezydjum nie mamy zaufania i zrobimy wszystko, aby jeszcze w tym roku do całkowitej zmiany doprowadzić.

Ani władze wojewódzkie, mianujące członków noweli do ustawy wniesiony przez nas na Sejm, zostanie zrealizowanym, chcemy wziąć udział w pracach Rady przybocznej.

Ani władze województkie, mianujące członków Rady, ani p. komisarz rządu nie dostarczyli nam instrukcji ani regulaminu.

Rada przyboczna musi znać swoje uprawnienia, swoje obowiązki i dlatego — zwłaszcza wobec pogróżek, zawartych w orędziu p. komisarza — pilnem się staje ułożenie przez nas samych naszego regulaminu.

Proponuję wybór 5 członków dla ułożenia regulaminu Rady.

Przemówienie pos. Holeksy

Pos. Holeksa zsolidaryzował się z wywodami p. Rymara, poczem ostro rozprawił się z pp. Zollem i Klimeckim i z pogróżkami p. Wawrauscha. P. Zollowi, zwolennikowi praworządności,

przypomniał wybory Bobrzyńskiego z 1911 r., kiedy to według słów biskupa Wałęgi zdawało się, iż sam Bóg w tym kraju zawiesił Konstytucję,

prawnikowi p. Klimeckiemu odpowiednie artykuły statutu miasta, a p. Wawrauschowi ten prosty fakt, iż jest on — tylko pierwszą instancją.

Dwugodzinna dyskusja i wybór

Komisji regulaminowej.

Po dwu godzinach dalszej dyskusji na temat, czem Rada przyboczna ma być, p. komisarz zrazu przeciwny wszystkiemu, kolejno opuszczany przez poszczególne grupy, poddał wniosek pos. Rymara pod głosowanie: wybrano komisję, złożoną z pp. Grossa, Mussila, Pachońskiego, Rymara i Zolla, która ma w dniach najbliższych ułożyć regulamin dla Rady przybocznej.

Wobec protestu posła Rymara przeciw rozpatrywaniu projektów trzech nowych podatków miejskich przed rozglądnięciem się w całej gospodarce miejskiej – dalsze punkty obrad odpadły.

Zwodnicze nadzieje p. Wielgusa.

Wrażenie z obrad pierwszych Rady przybocznej jest złe. P. komisarz Wawrausch, pewno dobry urzędnik przy zielonym stole, ale o pojęciach przeciętnego starosty z dawnych lat rządów konserwatywnych w c. k. Galicji, nie orjentuje się zupełnie — a wiceprezydenci z radości zacierają ręce, iż narzucony im komisarz rządu kompromituje się.

Już p. dr. Wielgus rozpowiada, że Rada dawna i prezydjum w pełni chwały na jesieni powrócą do władzy.

Nam się wydaje, że p. Wielgus chwyta ryby przed niewodem — ale nie mniej, jeśli p. Wawrausch nie zrozumie, iż pełni on funkcje obywatelskie, bo funkcja prezydenta m. Krakowa — to istotnie daleko nie zajedzie.

* * *

Ukonstytuowanie się klubu

członków Związku Lud.-Nar.

Klub członków Związku Ludowo-Narodowego w Radzie przybocznej m. Krakowa liczy 7 członków (na 36), są to pp.: Ant. Kolarz, dr. A. Łobaczewski, dr. A. Mikulski, dr. St. Rowiński, pos. Stan. Rymar, W. Sedlaczek, pos. T. Tabaczyński.

Przewodniczącym Klubu wybrany został poseł Rymar, zastępcą dr. Rowiński, sekretarzem dr. Mikulski.

Militaryzacja policji na kresach.

Warszawa. (AW.). W związku z ostatniemi wydarzeniami w województwach wschodnich, między ministrem spraw wojskowych a ministrem spraw wewn. rozpoczynają się dziś rokowania w sprawie militaryzacji polskiej policji kresowej. Ponieważ militaryzacja wymaga zwiększenia budżetu policji, ostateczne załatwienie sprawy nastąpi po powrocie prezesa Grabskiego z wypoczynku letniego, czyli w połowie przyszłego tygodnia.

Warszawa. (AW.). Dzienniki podają, że policja z pogranicza otrzyma specjalne djety, które zwiększą wynagrodzenie miesięczne, blisko o 75 proc.

Zbrojenia Rosji sowieckiej.

Jak tu mówić o pokojowych zamiarach Sowdepji.

Wychodzące w Rydze „Narodnaja Mysl" podaje za łotewskim dziennikiem „Jaun. Zinjas" niektóre szczegóły, dotyczące forsownego zbrojenia się Sowdepji.

Rząd sow. nie szczędzi żadnych środków na udoskonalenie swej armji, mimo, że państwo przeżywa obecnie tak ciężki kryzys gospodarczy. Wszelkie zagraniczne dzieła z zakresu strategji niezwłocznie tłómaczone są na język rosyjski i dostarczane oficerom armji czerwonej oraz szkołom wojskowym.

Pod względem bogactwa literatury wojennej Rosja dzisiejsza zajmuje drugie miejsce na całym świecie.

Ponadto szczególną uwagę kładzie się w Rosji sow. na rozwój przemysłu chemicznego i floty powietrznej. W mieście Filje w gub. Smoleńskiej znajduje się obecnie fabryka aeroplanów Junkersa, który na zasadzie decyzji Traktatu Wersalskiego, został zlikwidowany w Niemczech.

Pismo łotewskie nadmienia zarazem, że w Rosji wyrabia się teraz broń także i dla Niemiec.

Rewja sił morskich Szwecji

manifestacją antysowiecką.

Moskwa. (AW). Prasa sowiecka komentuje wizytę floty szwedzkiej w portach łotewskich, estońskich, finlandzkich ,jako manifestację antysowiecką. Zarówno marszruta floty, jak i fakt, że krążowniki szwedzkie złożyły wizytę Finlandji w rocznicę bitwy morskiej pod Svensksude 1790 roku miały na celu — pisze „Prawda" — zamanifestować Finlandji, obawiającej się rzekomo napadu floty sowieckiej, całą potęgę siły morskiej Szwecji. Zdaniem prasy, manifestacja antyrosyjska przygotowaną została przez Szwedów za aprobatą i poparciem rządu fińskiego.

Holandja nie chce się rozbroić

i odrzuca projekt paktu gwarancyjnego.

Genewa. (AW.). Sekretarjat Ligi Narodów opublikował odpowiedź rządu holenderskiego na projekt Ligi Narodów, w sprawie paktu gwarancyjnego.

Odpowiedź jest zdecydowanie negatywną.

Projekt paktu nie nadaje się — zdaniem rządu holenderskiego — do przeprowadzenia rozbrojenia, a proponowany system specjalnych umów sprzeciwia się paktowi Ligi Narodów i nasuwa poważne obawy o utrzymanie w ten sposób pokoju światowego. Następnie rząd holenderski podkreśla dążność ze swej strony do ograniczenia zbrojeń i ważność tej sprawy, czego niejednokrotnie dał dowody i oświadcza, iż zawsze będzie starał się wzmocnić słuszne gwarancje, proponowane przez Ligę Narodów. Jednak oświadcza, iż nie może udzielić swego poparcia dla propozycji, która — jego zdaniem — byłaby raczej proponowaniem organizacji gwałtu, niż prawa i prowadziłaby do tworzenia grup politycznych na podstawie wojskowej prowadząc w ten sposób, raczej do rozwiązania współnoty międzynarodowej, niż jej utrwalenia.

Podpisanie umowy Komisji reparacyjnej z Niemcami.

Londyn. (AW). Według komunikatów biura Reutera, komisja reparacyjna odbyła w sobotę dwa oficjalne posiedzenia. W następstwie podpisano wieczorem między komisją reparacyjną a Niemcami umowę, w sprawach wiążących się z przeprowadzeniem planu Dawesa, który podpadają pod kompetencję komisji reparacyjnej.

Umowa ta będzie bezprzedmiotowa wrazie nieosiągnięcia zgody w tych sprawach między rządami sprzymierzonych na konferencji londyńskiej.

Przebieg posiedzenia, na którym podpisano odnośną umowę, był następujący: Po pierwszem posiedzeniu komisji reparacyjnej, odbył przewodniczący komisji reparacyjnej Barthou dłuższą rozmowę z ministrem Stresemannem. Następnie kierownicy delegacji niemieckiej wraz z przewodniczącym komisji dla ciężarów wojennych udali się do siedziby komisji reparacyjnej. Barthou powitał przybyłych, wyrażając nadzieję, iż osiągnięte porozumienie przywróci zaufanie w stosunkach między rządem niemieckim, a komisją reparacyjną. Następnie omawiano poszczególne punkta tekstu, poczem nastąpiło podpisanie odnośnej umowy przez obie strony.

Pod koniec zabrał głos kanclerz Marx, wyrażając życzenie, aby dzień podpisanie tej umowy stał się punktem wyjścia dla nowej ery pokoju światowego.

Komisja reparacyjna postanowiła natychmiast powrócić do Paryża, gdy nastąpi opublikowanie tekstu umowy prawdopodobnie w poniedziałek.

—o—

Herriot i gen. Nollet wyjechali

z Londynu do Paryża.

Paryż. (PAT.) Herriot i generał Nollet wyjechali z Londynu wczoraj o godz. 20.45.

Paryż. (AW). „Matin" tłómaczy przyjazd Herriota w towarzystwie ministra wojny i skarbu koniecznością uzyskania mandatu dla omawiania kwestji opróżnienia wojskowego Zagłębia Ruhry, oraz sądownictwa rozjemczego, co wybiega już poza traktat wersalski.

Dotychczasowy mandat delegacji francuskiej ograniczał się — zdaniem dziennika — do technicznych spraw wprowadzenia w życie warunków planu Dawesa.

—o—

Przygotowania do konferencji w Paryżu.

Paryż. (AW). Agencja Havasa donosi z Londynu, że premjer Herriot wspólnie z ministrem Clementelem uzyskał u premjera Mac Donalda zgodę na omówienie przez rzeczoznawców już teraz kwestji długów międzysojuszniczych. Rozmowy te miałyby być przygotowaniem do konferencji finansowej, jaka odbędzie się w Paryżu. Należy to zawdzięczać — stwierdza agencja Havasa — francuskim delegatom, którzy od przybycia do Londynu niestrudzenie czekają rozwiązania kwestji, od której należy finansowa odbudowa Europy.

Plan ewakuacji Ruhry

zatwierdzony przez francuską Radę ministr.

Wiedeń. 11 bm. (PAT.) „Sonn u. Montagsztg." donosi z Paryża, że Rada ministrów obradowała do g. 2 w nocy. Po ekspose marszałka Focha według doniesienia korespondenta tego pisma gen. Nollet przychylił się do stanowiska Herriota.

Komunikat wydany powiada, że osiągnięto jednomyślność a Herriot, Nolle ti Clementel powracają jeszcze dzisiaj do Londynu. Okręg Ruhry stosownie do punktu widzenia Herriota będzie ewakuowany, a jak twierdzi korespondent konkretny plan ewakuacji został przez Radę ministrów przyjęty.

Warunki Francji wobec Niemiec.

Londyn. 11 bm. (PAT.). Rzeczoznawcy państw sprzymierzonych i Niemiec po zbadaniu sprawozdania 2-giej komisji postanowili przywrócić jedność ekonomiczną i fiskalną Rzeszy do stanu z przed 11 stycznia 1923, jednakże wysoka komisja międzysojusznicza w Nadrenji zachowa pewne prerogatywy. Postanowiono dalej, że termin w jakim wprowadzony ma być w życie plan Davesa, powinien wynosić przynajmniej 35 dni.

Koszta okupacji określone na 2 miljony mk. zł. miesięcznie, przyczem Francja i Niemcy w okresie przejściowym, wynosić będą każde po 20 miljonów mk. zł. Ustalono poza tem okres 6 tygodni dla przekazania kolei niemieckich nowemu towarzystwu.

NA ULICY.

— Czemu ten murzyn tak nam się przygląda? Ciekawa jestem, jakie on może mieć myśli?

— Z pewnością czarne.

Konieczność reform sądów przysięgłych

W sprawie konieczności zreformowania sądów przysięgłych zabrał głos p. senator Thulle, który w szeregu trafnych uwag wskazał na braki tego postępowania.

Co do kilku zasadniczych punktów dodamy i od siebie garść uwag, a mianowicie:

1) Sądy przysięgłych powinny być za wszelką cenę zatrzymane, gdyż przeciętny sędzia, chociażby był najsumienniejszym człowiekiem, zna tylko świat i ludzi z toku rozpraw sądowych. Ażeby ocenić zachowanie się obwinionego powinien sędzia duchowo wmyśleć się w jego położenie w momencie popełniania czynu— a tego nie jest on zawsze wstanie dokonać, natomiast o wiele łatwiej może zrozumieć zachowanie się obwinionego jego pomocnik, sędzia przysięgły, który subjektywny moment czynu może lepiej wyczuć i ocenić. I właśnie w tym celu jeżeli na ławie oskarżonych znajduje się kobieta powinno na ławie przysięgłych zasiadać przynajmniej 6 kobiet. Mężczyzna bowiem, choćby był najinteligentniejszy, nie jest nigdy w możności do zrozumienia kobiecej psyche w tym stopniu, jak każda inna kobieta.

Przypatrzmy się na chwilę, jak jest w Anglji.

Poziom etyczny i intellektualny przeciętnego obywatela stoi tam wysoko. Tam jest rzeczą nie do pomyślenia, ażeby członek ławy przysięgłych rozmawiał prywatnie z prokuratorem, a następnie poszedł do adwokata, i opowiadał mu swoje wrażenia.

I tutaj muszę zaznaczyć, że u nas nie każdy obywatel byłby zdolny do takiej koronkowej roboty. Tylko ku naszemu ubolewaniu musimy zaznaczyć, że każda angielska ława przysięgłych stoi o całe niebo wyżej od krakowskiej ławy czerwcowej i lipcowej przez to, że tam po takim incydencie przysięgli, albo zażądaliby od przewodniczącego, ażeby natychmiast przerwał rozprawę i wezwał takiego plotkarza do opuszczenia ławy przysięgłych, albo opuściliby sami salę sądową i udaliby się gremjalnie do Izby gmin.

Miejmy nadzieję, że z czasem i u nas nastaną europejskie stosunki.

Ażeby uniemożliwić wszelkie fanaberje i niespodzianki wymagana jest w Anglji jednomyślność werdyktu: musi być zatem albo 12 głosów tak, albo 12 głosów nie. Przysięgli są całkiem odosobnieni i jeżeli nie mogą się pogodzić i posiedzenie zbyt długo trwa, wówczas nie dostają nic do jedzenia.

Zreformowanie byłoby wymagane i w tym kierunku, ażeby każdy przysięgły, oddając swój głos, uzasadnił wobec zwierzchnika ławy dlaczego on uznaje oskarżonego za winnego lub za niewinnego.

Głosowanie bez motywów, pozostawione tak a la discretion, wywołuje tego rodzaju absurdalne werdykty, z jakich jeden widzimy opisany w „Zmartwychwstaniu" Tołstoja, a drugi widzimy wydany przez ostatnią krakowską ławę przysięgłych.

Uwolnienie od obowiązku motywowania otwiera drzwi na oścież przekupstwu, jak też i bezwładności umysłowej. Dlatego ustawodawca w Anglji postawił warunek, że werdykt musi opiewać jednomyślnie, stojąc na stanowisku, że 12 uczciwych ludzi zaprzysiężonych, powinno po rozprawie wyrobić sobie jednolity słuszny sąd o czynie.

Wymaganie jednolitości werdyktu u nas byłoby, mojem, nie miarodajnem, zdaniem, nieodpowiednie, natomiast umotywowanie zdania wobec zwierzchnika ławy byłoby także niezłą tamą, uniemożliwiającą absurdalne werdykty. Kozicki.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

PREZYD. WARSZAWY BALIŃSKI W PRADZE.

Praga. (AW.). W powrocie z Marjenbadu przybył tutaj na zaproszenie praskiej Rady miejskiej, prezes Rady miejskiej w Warszawie, Baliński. Na dworcu powitali go przedstawiciele poselstwa polskiego i miasta. Następnego dnia odbyło się oficjalne przyjęcie w praskim ratuszu, w którem wzięli udział członkowie poselstwa polskiego.

POLSKIE WYCIECZKI W BELGRADZIE.

Belgrad. (AW.). Bawiące tutaj dwie polskie wycieczki, oficerska i słuchaczy wyższych szkół w Polsce złożyły wieniec pod pomnikiem poety serbskiego Gundulicza, autora poematu Osman. Uroczystość odbyła się w Dubrowniku. Wygłoszono przytem stosowne przemówienia.

KATASTROFY W KOPALNIACH.

Londyn. 11 bm. (PAT.). Pisma donoszą z Melbourne, że spalił się dostęp do kopalni w Wetaji. 2 inżynierów i wielu górników poniosło śmierć.

Tokio. (PAT.). W kopalni węgla w prowincji Fukushima eksplodowały gazy. Dotychczas wydobyto 9 trupów.

Minister pracy Darowski na Górnym Śląsku.

Katowice. 11 bm. (Tel. od wł. kor.) Dzisiaj przybył do Katowic p. minister pracy i opieki społecznej Darowski oraz przedstawiciel ciężkiego przemysłu pos. Seyda, celem przeprowadzenia pertraktacyj z organizacjami robotniczemi w sprawie likwidacji strajku. W kołach robotniczych omawiana jest nowa koncepcja, zmierzająca do nieporuszania w rokowaniach z p. min. Darowskim wogóle sprawy 8-godz. dnia pracy, a rokowania jedynie na temat obniżenia zarobków.

Urzędnicy przemysłowi i handlowi, mimo wytężonej agitacji komitetu strajkowego do strajku się nie przyłączyli.

——— o o o ———

Siedem miljonów złotych grzywny.

Słuszna kara na fałszerzy podatkowych.

Katowice. (AW). Wydział skarbowy województwa śląskiego wydał orzeczenie w sprawie afery podatkowej firmy Cäsar Wolheim.

Na firmę nałożono

grzywnę w wysokości 7,058.000 złotych

plus całkowitą kwotę podatku dochodowego.

Niezależnie od powyższej kary prokuratorja prowadzi

dochodzenia w sprawie zatajenia stanu majątku przy wymiarze podatku majątkowego i w sprawie przemytnictwa.

W obawie zamachu stanu ogłoszono w Bułgarji stan oblężenia

Belgrad. (AW.). Według wiadomości z Sofji w całej Bułgarji ogłoszono stan oblężenia pod pretekstem, iż stronnictwa opozycyjne połączyły się wraz z komunistami celem dokonania zamachu stanu.

B. ministrowie bułgarscy Astanasow i Stojanow, którzy jak niedawno doniesiono uciekli ze szpitala więziennego w Sofji, ogłosili w Belgradzie komunikat zwrócony przeciwko obecnemu rządowi bułgarskiemu. Komunikat wyjaśnia, że w Bułgarji panuje masowy terror, obywatele uciekają zagranicę, a rząd Cankowa stara się przedstawiać żywioły opozycyjne, jako komunistów działających na szkodę państwa, tymczasem są to ludzie, którym na sercu leży dobro Bułgarji i którzy protestują przeciwko rządowi Cankowa stosującemu wobec obywateli metody tajnego terroru.

——— o — o ———

Demagog Radicz o nowej sytuacji w Jugosławji

Belgrad. (AW). Organ partji Radicza „Slobodny Dom" zamieszcza wywiad, jaki Radicz udzielił dziennikarzom moskiewskim przed wyjazdem z Moskwy do kraju. Tematem była ostatnia zmiana rządu w Jugosławji. Radicz twierdzi, iż nowy rząd Dawidowicza, jest pierwszą próbą wprowadzenia uspokojenia między narodem Jugosławji. Program nowego rządu przewiduje przedewszystkiem przeprowadzenie reform socjalnych. Najważniejszym jednak punktem, na jaki się zgodzono jest przeprowadzenie nowych wolnych wyborów do skupczyny i rozwiązanie spornych kwestji między Serbami, Kroatami i Słoweńcami. Po przeprowadzeniu wyborów na porządku dziennym stanie kwestja rewizji konstytucji. Kroacka partja republikańska opowiada się za ustroje mrepublikańskim i federacją. Nowy rząd za naczelną zasadę postawi udział wszystkich narodów Jugosławji w rządzie, zrywając z prześladowaniem, którego z narodów, czy klasy. W polityce zagranicznej należy przewidywać uznanie Sowjetów, odrzucenie tajemnych układów, a przedewszystkiem tajnych układów wojskowych. Obecny rząd jest nietylko początkiem prawdziwego parlamentaryzmu, ale także demokracji chłopskiej.

RADICZ WYJECHAŁ DO BERLINA I WIEDNIA.

Belgrad. (AW). „Slobodny Dom" donosi, iż Radicz wyjechał 4-go b. m. z Moskwy po pożegnaniu u komisarza dla spraw zagranicznych Cziczerina. Udał się on przez Rygę, Berlin do Wiednia.

Koniec konferencji londyńskiej w połowie bieżącego tygodnia

Londyn. 11 bm. (PAT.) W urzędowych kołach ang. oraz w kołach delegacji amerykańskiej, belgijskiej i włoskiej panuje przekonanie, że prace konferencji już tak dalece dojrzały, że właściwie już jedno tylko plenarne posiedzenie konferencji wystarczy dla uregulowania wszystkich spraw i ratyfikowania projektu rady 14-tu w sprawie sankcji.

Ponieważ również i komisja reparacyjna osiągła z rządem niemieckim porozumienie co do tych części planu Davesa, które mają być przeprowadzone na pod stawie układu między komisją reparacyjną a rządem niemeickim, spodziewają się, że do połowy tego tygodnie zostaną ukończone prace konferencji.

Kto nie będzie mógł korzystać z amnestji.

Londyn. 11 bm. (PAT.). Specjalny korespondent biura Wolffa dowiaduje się, że w sobotę późnym wieczorem załatwiono sprawę amnestji. Z amnestji tej

wyłączone będą zbrodnie, których następstwem była śmierć.

Komitet prawników zgodził się na stanowisko Mac Donalda w kwestji amnestji, że amnestja ta ma być głęboko sięgającem przekreśleniem przeszłości.

Kongres esperantystów w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.). W niedzielę po południu odbyło się w sali Koncerthausu uroczyste otwarcie XVI kongresu wszechświatowego esperantystów. Na przewodniczącego wybrany został dr. Minibeck z Wiednia, który w dłuższem przemówieniu wyłuszczył cele i idee esperantyzmu. Następnie zabierali głos przedstawiciele rządu austrjackiego, uniwersytetu i gminy miasta Wiednia, poczem dr. **Edmund Privat**, znany publicysta genewski i wielki przyjaciel Polaków, wygłosił bardzo zajmujący odczyt o esperantyzmie, wspominając kilkakrotnie o Mickiewiczu i Prusie, którzy w swoich dziełach propagowali ideę zbliżenia się ludzkość, co właśnie jest ideą i celem języka esperanckiego. Poseł polski w Wiedniu dr. Lasocki, wygłosił w języku polskim i esperanckim następujące przemówienie:

Miło mi jest, jako przedstawicielowi Państwa Polskiego, w Austrji powitać członków kongresu esperantystów. Kongres ten tem bardziej nas Polaków interesuje, ponieważ twórcą esperanta był Polak, dr. Zamenhof, nasz rodak. Życzę członkom kongresu miłego pobytu w tem pięknem mieście, a kongresowi, mającemu na celu porozumienie się między sobą ludzkości, a zatem zbliżenie się do siebie ludzkości, pomyślnego wyniku jego obrad.

Po tem przemówieniu dyrektor rumuńskiej policji państwowej, Morario, wygłosił krótkie przemówienie w języku ojczystym i esperanckim, poczem przemawiali przedstawiciele wszystkich narodów w językach ojczystych i esperanckim.

W imieniu delegatów polskich przemawiał prof. Bujwid, wyrażając nadzieję, że następny kongres esperantystów zbierze się w Warszawie. Uroczystość zakończyła się owacją na cześć obecnej na sali wdowy po drze Zamenhofie i odśpiewaniu hymnu esperanckiego.

Masowe aresztowania komunistów w Łodzi i Turku.

Policja zdobyła dużo kompromitującego materjału.

Od dłuższego już czasu policja polityczna w Łodzi poszukiwała niejakiego **Henryka Kosowskiego, który działa pod pseudonimem „Mirko“ i był jedną z poważniejszych figur wśród komunistów łódzkich.**

Po dłuższej obserwacji i dochodzeniach stwierdzono. że Kosowski mieszka przy ul. Zawadzkiej nr. 6. wobec czego w ubiegłym tygodniu **zarządzono obławę, podczas której K. został aresztowany.**

Przeprowadzona w mieszkaniu aresztowanego **rewizja dała ciekawe wyniki, gdyż prócz znalezionej literatury komunistycznej stwierdzono, iż**

Kosowski jest funkcjonarjuszem centralnego komitetu K. P. R. P. w Łodzi

i występuje w charakterze łącznika w łódzkim komitecie okręgowym oraz informatora. K. był również korespondentem organu związku proletarjatu miast i wsi „Trybuna Robotnicza“ we Lwowie, zamkniętego obecnie przez władze.

W czasie. gdy w mieszkaniu Kosowskiego policja przeprowadzała rewizję. wszedł do mieszkania jakiś jegomość. który na widok policji zmieszał się. a następnie dawał wykrętne odpowiedzi i dopiero przyciśnięty do muru oświadczył. że przybył do Kosowskiego z polecenia niejakiego Stajna z Turku z listem.

Owego wysłannika poddano rewizji osobistej. przyczem okazało się. iż jest to **Michał Goldstein, zamieszkały w Turku,** przyczem **posiadał on zaświadczenie wydane przez członków koła K. P. R. P. i członków związku młodzieży komunistycznej w Turku, na imię Moszka Śliwki,** stwierdzające. iż ów Śliwka pozostawał w chwili wyjazdu z Turku aktywnym członkiem tamtejszego związku młodzieży komunistycznej. Dokument ten miał być wysłany do Moskwy w celu stwierdzenia. czy ów Śliwka, przebywający obecnie w Moskwie. jest rzeczywiście komunistą, gdyż władze moskiewskie mają co do tego pewne wątpliwości.

Zarówno **Kosowskiego, jak i Goldsteina przesłano wraz z dowodami rzeczowymi władzom sądowym.**

Tymczasem na zasadzie znalezionych przy Goldsteinie papierów policja polityczna w Łodzi wysłała swych funkcjonarjuszów **do Turka** i po obserwacji **aresztowano tam lekarza dra Mieczysława Zaksa, Izraela Stajna (pseudonim Sza) oraz Uszera Densera, należących do partji K. P. R. P., jak również Hersza Gellera (Juljusz), Abrama Moszkowicza (pseudonim Radjum), Załmana Bessera, Jetkę Fingerhutową i Raszkę Kiblównę,**

wszystkich należących do związku młodzieży komunistycznej.

Nie udało się tylko policji schwycić Ludwika **Lewińskiego** (pseud. Wasik). Ajzyka **Cyglera** (pseud. **Karol), Joska Śliwkę** (pseud. Wiktor). który **przed aresztowaniem uciekli.**

Wszystkich aresztowanych przewieziono do Kalisza i osadzono w więzieniu do dyspozycji tamtejszych władz sądowych.

Z dokumentu, odebranego Goldsteinowi. wynika. iż **Kosowski miał bezpośredni kontakt z Moskwą, gdyż Goldstein przyniósł mu dokument do wysłania do Moskwy w sprawie owego Moszka Śliwki.** Oprócz wyżej wymienionych aresztowanych do organizacji K. P. R. P. i Z. M. K. w Turku należy jeszcze cały szereg innych osób. poszukiwanych przez władze policyjne.

W związku z tem zachowaniem się komunistów **w** Warszawie daje się zauważyć wśród szarego tłumu rozmaitych płatnych agitatorów komunistycznych oraz reporterów antypaństwowej bibuły **zupełny upadek ducha. Przeczuwając bowiem, że lada chwila policja polityczna dokona rewizji w różnych skrytkach i składzikach bibuły,**

starają się oni niebezpieczny ten materjał i kompromitujący od siebie oddalić.

Na potwierdzenie tego możemy przytoczyć **liczne zgłoszenia do władz bezpieczeństwa o znalezieniu tajemniczych pakietów i paczek, zawierających antypaństwowe druki, odezwy itp. agitujący materjał komunistyczny.**

I tak w domu Nr 74 przy ulicy Siennej znaleziono porzuconą kilkunastokilową paczkę z drukami i odezwami K. P. R. P. Jak należy przypuszczać. oto **przerażony i zniechęcony kolporter w obawie przed słusznie przewidywaną rewizją pozbył się w ten sposób smutnych dla siebie następstw.**

Również w dniu wczorajszym **przyniesiono do komisarjatu policji wielki pakiet z bibułą komunistyczną podrzuconą na schodach w domu przy ul. Grójeckiej.** W paczce tej było

kilka tysięcy odezw w sprawie strajku powszechnego,

wydanych przez „okręg Warszawa-Podmiejska K. P. R. P.“

Ponieważ zgłoszenia o natrafieniu na podrzucone paczki z bibułą komunistyczną przybierają z każdym dniem coraz to większe rozmiary — przypuszczać należy. że **podjęcie przez policję natychmiastowych rewizji dałoby nowe zastępy aresztowanych za kolportaż komunistycznych bredni.**

* * *

Wczoraj w nocy nieznani sprawcy **rozrzucali w pobliżu koszar baonu maszynowego saperów w Nowym Dworze znaczną ilość literatury komunistycznej o treści antypaństwowej.**

Druki te znaleziono również i na drodze prowadzącej do stacji kolejowej w Nowym Dworze, oraz na drodze do wsi Okunina, gm. Góra.

Aresztowanie członka bojówki komunistyczn.

Znaleziono przy nim rewolwer systemu „Mauzer“.

Łódź, 11 sierpnia.

Onegdaj funkcjonarjusze policji politycznej w Łodzi **aresztowali niejakiego Borucha Rabinowicza,** członka związku młodzieży komunistycznej. występującego w organizacji pod pseudonimem **„Bolek“, przy którym podczas rewizji znaleziono rewolwer systemu „Mauzer“,** kalibru 7.65.

Badany Rabinowicz dawał wykrętne odpowiedzi co do celu, w jakim posiadał broń.

Podczas dochodzenia ustalono. iż **związek młodzieży komunistycznej**

uzbrajał niektórych swych członków, tworząc bojówkę,

a właśnie **Rabinowicz był członkiem takiej bojówki, mającej na celu wykonywanie zamachów terrorystycznych.**

Rabinowicz odsiadywał już karę twierdzy za kolportaż bibuły komunistycznej podczas wiecu Łańcuckiego w Łodzi w roku 1921 i był korektorem jednodniówki „Kuźnia“.

Aresztowanego odesłano do więzienia do dyspozycji prokuratora.

Masowe podrzucanie bibuły komunistycznej

Warszawa, 11 sierpnia.

Przerażenie komunistów warszawskich po ostatnich masowych aresztowaniach i rewizjach, dokonanych przez policję polityczną. przybierać poczyna owczy pęd.

Dobrze wtajemniczeni członkowie partji. — wiedząc, że policja po uwięzieniu członków Centralnego Komitetu oraz po zbadaniu zabranych podczas rewizji materjałów i archiwów Komunistycznej Partji Robotników Polski (K. P. R. P.), **posiada w swem ręku prawie wszystkie nici konspiracyjnej roboty przewrotowców, czują, że gruntu pod nogami nie posiadają. Chyłkiem tedy opuszczają Warszawę i zdążają ku granicy wschodniej.**

Wiadomości z Gdańska.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA PRZYSTANI POLSKIEGO KLUBU WIOŚLARSKIEGO W GDAŃSKU na tak zw. polskim haku odbyła się onegdaj. Na uroczystości zgromadzili się przedstawiciele władz polskich z ministrem Strasburgerem na czele. przedstawiciele miejscowych towarzystw polskich i liczni goście. Przemówienia inauguracyjne wygłosił prezes klubu dr Sławki. Następnie przemawiał komisarz generalny dr Strasburger, poczem nastąpiła uroczystość poświęcenia flagi klubu i chrztu łodzi. Minister Strasburger asystował przy chrzcie łodzi „Prezydent“, p. Czyżewski przy łodzi „Minister“. admirał Borowski przy łodzi „Kraków“, komandor Panasiewicz przy łodzi „Jaskółka“ i dr Marchlewski przy łodzi „Gdańsk“.

KRĄŻOWNIK WŁOSKI „MIRABELLO“ OPUŚCIŁ ONEGDAJ GDAŃSK, udając się do Szczecina. Komendant statku podejmował przedstawicielstwo Rzeczypospolitej i władze Wolnego Miasta na pokładzie statku.

Józef Konrad Korzeniowski.

(Joseph Conrad).

I.

Śmierć jego okryła żałobą cały świat literacki. którego był jednym z najwybitniejszych współczesnych reprezentantów. w pierwszym rzędzie jednak Anglję. której literaturę wzbogacał swymi arcytworami i Polskę. z którą łączyła go wspólność krwi i rasy.

Dzieje jego życia i twórczości są same w sobie poematem i niewiele znajdują analogji w historji literatury. Potomek starej polskiej rodziny szlacheckiej, wychowuje się w kraju, uczęszcza aż do siedemnastego roku życia do gimnazjum w Krakowie i niczem nie zapowiada swej przyszłej sławy pisarskiej. Jako uczeń z zapałem studjuje geografję i czyta opisy podróży.

Entuzjazm ten — jak sam wyznaje („Geografja i niektórzy jej twórcy“) — naraził go na drwiny kolegów. Oto pewnego dnia. „kładąc palec na sam środek białego wówczas serca Afryki“, oświadczył że kiedyś tam będzie.

Sam Korzeniowski nie przypuszczał, że to śmiałe proroctwo ucznia kiedyś się ziści. Lecz żądza przygód wyrwała go z Polski. Spełniając swoje marzenia poświęcił się służbie marynarskiej. która rozpoczął od stanowiska zwykłego majtka. aby potem przejść w handlowej marynarce angielskie wszystkie stopnie aż do kapitana okrętu.

W lat niespełna ośmnaście od czasu owej wróżby chłopięcej mizerny i nikły parowiec, którym dowodził Korzeniowski, stał na kotwicy przy brzegu jednej z rzek afrykańskich. Przytłumiony grzmot wodospadów Stanleya wisiał w ciężkiem, nocnem powietrzu nad ostatnią spławną częścią Kongo. „Daleko pośrodku rzeki — pisze Conrad— na małej wysepce, tkwiącej czarną plamą wśród piany rozpryskujących się fal. migotało samotne. słabe światełko. Patrząc na nie, pomyślałem z pewnym niepokojem: Oto jest właśnie miejsce mojej przechwałki chłopięcej... Dziwiłem się, co właściwie tam robię, gdyż był to istotnie tylko nieprzewidziany, dziś nawet trudny do zrozumienia epizod mego żeglarskiego życia. Niemniej przeto pozostaje faktem, że wypaliłem fajkę pokoju o północy w samem sercu Afryki i że czułem się tam bardzo samotny, czego na morzu nie odczuwałem nigdy“.

Lecz nie było sądzone Korzeniowskiemu zostać marynarzem do końca życia. Zbyt żywą miał na to wyobraźnię i serce nazbyt czujące. Mając lat czterdzieści. na podstawie materjałów, zebranych w ciągu swych podróży egzotycznych, rozpoczął działalność literacką i osiągnął w krótkim czasie niebywałe powodzenie i poczytność, zajmując czołowe miejsce wśród pisarzy świata anglosaskiego tuż obok Rudyarda Kiplinga. H. G. Wellsa. Bernarda Shawa i Johna Galsworthy'ego. Do jakiego stopnia doszła wziętość Conrada. świadczy o tem fakt, że — jak opowiada jego żona Jessie Conrad Korzeniowska — rękopisy jego, sprzedawane w listopadzie 1923 r. w New Jorku („Anderson Galleries“) osiągnęły najwyższą cenę. jaką zapłacono kiedykolwiek za rękopisy żyjącego pisarza. Manuskrypty te w liczbie trzydziestu. obejmujące okres twórczości Conrada od 1894 do 1917 zostały nabyte za 110.000 dolarów.

Słusznie pisze o tej bajecznej karjerze literackiej Stefan Żeromski w swej pięknej przedmowie do polskiego wydania dzieł Conrada: „Gdy spoglądamy dziś na szereg znakomitych pism małego ongi „Konradka“ z Wołogdy. dziecięcia. nietylko cieleśnie wyhodowanego. lecz płodu duszy. w którym „zasklepiło się życie“ idei umiłowanej, który kołysały wiersze wygnańczej poezji, siostry jedynej na powodzenie tych obrazów wolnego świata, gdzie widać lądy i morza kuli ziemskiej. typy wszelakich człowieczych ras. splecione w przyrody. dokonane z tej i z tamtej strony równika w poszukiwaniu po tajemniczych szlakach oceanu myśli istotnej o rodzaju ludzkim — pism, czytanych z upodobaniem przez wszystkie inteligencje cywilizacji. — to w istocie te dzieje przypominają cudowną przygodę“.

J. Ł.

(Dok. nast.).

Z ziemic Polski.

ZJAZD LEGJONISTÓW W LUBLINIE. Dnia 9-go bm. o godz. 6-ej wieczorem rozpoczęły się obrady 3-go zjazdu legjonistów z udziałem kilku tysięcy osób. Delegacje legjonistów z Nowego Targu i Zakopanego przybyły w strojach góralskich z własną orkiestrą. Wieczorem odbyła się wieczornica. a o godz. 10-ej raut z udziałem marszałka Piłsudskiego. Wieczorem w dzielnicy robotniczej odbył się wiec. poświęcony 10-leciu Legjonów, zwołany przez P. P. S. W niedzielę odbył się dalszy ciąg obrad i zamknięcie zjazdu.

NA POLACH JASTKOWA, obok cmentarza poległych legjonistów odbyła się 10-go bm. uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik poległych legjonistów. Mszę polową odprawił biskup lubelski. Fulman, w obecności delegacji legjonistów. przedstawicieli władz rządowych i komunalnych. oraz kilkunastu tysięcy mieszkańców Lublina.

PRZEJMOWANIE FABRYK TYTONIU. W myśl ustawy o monopolu tytoniowym odbywa się obecnie w szybkiem tempie przejmowania przez rząd prywatnych fabryk tytoniu. W tym celu wyjechał naczelny dyrektor monopolu tytoniowego. p. Bełza Ostrowski wraz z naczelnikiem wydziału p. St. Habelą w celu objęcia fabryk w Białymstoku, Grodnie i Wilnie. W ostatnich czasach monopol tytoniowy przejął 10 większych wytwórni prywatnych.

DZIAŁACZE UKRAIŃSCY NA POLESIU przygotowują zwołanie po żniwach wielkiego zjazdu chłopskiego. Zjazd ten odbędzie się w Brześciu. Kobryniu lub w Pińsku. a nawet możliwe. że zjazdów tych będzie kilka. Posłowie i senatorowie ukraińscy rozjechali się po prowincji celem organizacji zjazdu.

PO NAPADZIE NA STOŁPCE. Ryski korespondent litewskiej agencji telegraficznej zaopatruje napad na Stołpce następującym komentarzem: „Trudno jest stwierdzić. czy napastnicy należą do jakiejś organizacji. Są oni jednakże doskonale uzbrojeni i dyscyplinowani i robią wrażenie oddziału wojsk regularnych. Sowieckie oddziały dywersyjne zachowują się bardzo ostrożnie. Skoro tylko wyśledzą po stronie polskiej znaczniejsze siły. cofają się, aby dokonać napadu na inne miejsce. Oficjalne sfery rosyjskie tłómaczą. że chodzi tu o powstańców, którzy są niezadowoleni z rządów polskich.

AFERA TYTONIOWA W ŁODZI. Od szeregu dni brak było w Łodzi wyrobów tytoniowych, przyczem szynkarze inwalidzi na znak protestu przeciw machinacjom hurtowników zastrajkowali i nie sprzedawali swych wyrobów. Oddział walki z lichwą po wstępnem dochodzeniu zarządził kontrolę w składach na dworcu kolei Łódź—Kaliska, gdyż tam miały być ukryte zapasy papierosów. Rzeczywiście przy skrzętnych poszukiwaniach znaleziono przeszło 40 skrzyń najlepszych gatunków papierosów firmy „Noblesse“. oraz innych. przyczem towar ten nadszedł do Łodzi już dawno i tylko w celach spekulacji nie był odbierany. Dochodzenie wykazało. że większość towaru należy do Bornstejna. hurtownika z ul. Zgierskiej. od którego detaliści odbierali przydziały wyrobów tytoniowych.

SĄD DORAŹNY W ŁODZI. Sąd okręgowy w Łodzi pod przewod. sędziego Korwin Koroszkiewicza. rozpatrywał sprawę 19-letniego Brodzkiego. oskarżonego o napady i rabunki z użyciem broni palnej. Rozprawa odbywała się w trybie doraźnym. Oskarżony skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

BANDYTYZM NA TLE AGITACJI BOLSZEWICKIEJ. szerzonej szczególnie wśród chłopów ruskich. w ostatnim czasie wzmógł się i poczyna przybierać wprost zastraszające formy. Nie upłynie dzień. aby te zbrodnicze przejawy nie odezwały się w okolicy Mostów Wielkich echem kryminalnego czynu. Okoliczne lasy tworzą bezpieczne schronienie dla rozmaitych podejrzanych osobników. nadciągających w te strony od Sokala i rzucających utopijne hasła z jakąś tajemniczą zapowiedzią „na Spasa. w dniu 18 sierpnia“. W majątku p. Władysława Langa w Zaraniu chłopi ruscy w jaskrawy sposób terroryzując służbę folwarczną. posunęli się aż do ostrzeliwania zabudowań folwarcznych. przyczem pozbawili życia parobka Bazylego Mizinka, jedynego syna, który utrzymywał starych. niezdolnych do pracy rodziców.

NAPAD BANDYTY NA KONDUKTORA KOLEJOWEGO. O szczególnym wypadku rabunku donoszą z Sambora: Oto gdy przed północą 3 sierpnia z Sambora do Drohobycza przejeżdżał pociąg towarowy i znajdował się przed pagórkiem w pobliżu strażnicy nr 26 koło stacji Kulczyc i wskutek pagórkowatego terenu zwolnił biegu — do budki konduktorskiej, znajdującej się w ostatnim wozie wskoczył jakiś bandyta. a grożąc rewolwerem. zażądał od konduktora Włodzimierza Hołoty wydania pieniędzy. Przerażony konduktor wręczył bandycie 50 zł. a gdy w tejże chwili pociąg przejeżdżał przez plant stacji, gdzie się nie zatrzymywał, bandyta wciąż grożąc konduktorowi użyciem broni wzbronił mu dawania jakichkolwiek znaków i tak jechał z konduktorem aż do Dublan, gdzie zeskoczył z wozu i znikł wśród ciemności nocy. Przedtem prosił konduktora o adres, obiecując, że mu pieniądze odeśle. Konduktor doniósł o wypadku urzędnikowi ruchu w Dublanach, a ten zawiadomił o nim miejscowy posterunek policyjny. Posterunkowy przeszukał okoliczne pola, ale nie natrafił na ślad bandyty — podobnie nie osiągnęły celu wysłane za nim depesze telefoniczne do najbliższych dworców kolejowych.

EKSPORT KONI ROBOCZYCH. W sferach eksportowych duże zainteresowanie obudziła sprawa wywozu małych koników roboczych, wysokości do 140 cm. Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się na wywóz 3.000 sztuk takich koni, obecnie jednak zarząd stadnin państwowych zgłosił zastrzeżenie przeciwko temu wywozowi, skutkiem tego wywóz narazie wstrzymano.

TEATRALJA.

Dziewięciolecie „umiastowienia“ teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Wielkie sukcesy artystyczne dyr. Teofila Trzcińskiego.

II.

Sezon 1921—22 wykazuje już spokojniejszą pracę teatru po ustaleniu się wypadków politycznych i zorganizowaniu się nowych scen polskich. Jak zwykle, sceny te zaczerpnęły z Krakowa najwięcej sił, zabierając naszemu teatrowi niejednego artystę, który na tutejszej scenie rozpoczął swą karjerę i krakowskiej scenie zawdzięczał dobre zadatki poważnej pracy w zawodzie aktorskim. Wakacje przed tym sezonem i olbrzymia haussa gaż, powstała wskutek otwarcia w Warszawie silnie reklamujących się teatrów t. zw. Stołecznych, były szczytowym punktem przesilenia, po którem w Krakowie pozostali już artyści. mający przywiązanie do tej sceny, a teatr **rozpoczął z nimi systematyczną pracę według swego ustalonego programu.** Sezon rozpoczęło arcydzieło Fredrowskie **Zemsta,** zawsze mile witane w Krakowie, zwłaszcza gdy posiada tak dobrą, jak wówczas obsadę, z gościnnie występującym **Jerzym Leszczyńskim,** jako niezrównanym Papkinem na czele. Inaugurujące sezon występy tego doskonałego artysty wyzyskał dyr. Trzciński dla pokazania z nim **Ślubów panieńskich** oraz komedji francuskiej p. t. **Urzędniczka pocztowa.**

Pierwszą premjerą sezonu była podniosła sztuka Maeterlincka **Burmistrz ze Stylmondu,** połączona na afiszu z groteskową komedją tego samego poety p. t. **Cud św. Antoniego.** Dalsze nowości polskie: **Promienie F. F.** Winawera, **Dzieje salonu** Wroczyńskiego, i angielska p. t. **Dwie cnoty,** zdobyły duży sukces, zwłaszcza ta druga, ujmująca satyrycznie współczesną ewolucję społeczną. Na tym samym temacie oparty, wystawiony później **Czysty interes** Kiedrzyńskiego w drugiej części sezonu **miał znaczny sukces.**

Z wielkiego repertuaru wystawiono w tym sezonie **Salome** i **Tragedję florencką** Oskara Wilde'a, **Ojca** Strindberga. **Horsztyńskiego** Słowackiego, **Klątwę** Wyspiańskiego **(po raz pierwszy w b. zaborze austrjackim),** Molierowskiego **Mizantropa, (krytyka zgodnie podnosiła doskonałe wystawienie tego arcydzieła),** dalej **Matkę** Przybyszewskiego i ostatnią część trylogji L. Rydla p. t. **Zygmunt August.**

Sezon ten przeznaczył dyr. Trzciński w drugiej połowie na pokazanie sztuk z najmłodszej twórczości, dzięki czemu weszły na afisz **Zaduszki** Stefana Grabińskiego. **Ulica dziwna** A. Czyżowskiego, niemieckiego ekspresjonisty J. Kaisera **Gaz** i wreszcie **Kurka wodna** Witkiewicza. Nawet znakomity autor **Judasza,** K. H. **Rostworowski,** wystąpił w tym sezonie z symboliczną groteską p. t. **Straszne dzieci.** Przy końcu sezonu przyjechało do Krakowa troje artystów artystów warszawskiej „Reduty“, pp. **Dulębianka, Juljusz Osterwa** i P. **Kochanowicz,** i pokazało parokrotnie we wzorowem wykonaniu **Przechodnia** Katerwy. W sezonie tym dano przedstawień 365. wystawiono sztuk 40; w tem polskich 25, obcych 15, nowości 18. polskich nowości 11.

Sezon 1922—23 wykazał w porównaniu z poprzedniemi największe napięcie intensywności pracy, urozmaicenia repertuaru i staranności w wystawianiu dzieł których liczba ogólna doszła cyfry 44, przy pełnym ich sukcesie. **Wspaniałem uwieńczeniem sezonu były głośne na całą Polskę przedstawienia na Wawelu, powstałe i przeprowadzone z inicjatywy dyr. Trzcińskiego.**

Były to, jak zgodnie podniosła cała krytyka, najświetniejsze momenty teatru krakowskiego, nie notowane dotychczas w kronikach sceny polskiej, zwłaszcza, że **pierwsze przedstawienie wawelskie zeszło się z pierwszą wizytą w Krakowie Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Wojciechowskiego.** Był to jakby **symboliczny hołd sztuki starego, dostojnego Krakowa przed reprezentantem majestatu wskrzeszonego Państwa Polskiego.**

W sezonie tym **dojeżdżał zespół teatru im. Słowackiego do Bielska i Cieszyna,** gdzie ogółem **dano przedstawień 10 z olbrzymim sukcesem u publiczności kresowej;** ponadto **przedstawień dla młodzieży szkolnej z repertuaru klasycznego** było 34, poranków 8, amatorskich przedstawień 4.

Repertuar tego sezonu wykazuje też **wielkie urozmaicenie pod względem narodowości autorów granych sztuk:** było ich ogółem 37, w tem polskich 17, obcych 20, mianowicie: 2 amerykańskich, 2 angielskich (**Shaw i Sekspir),** 1 duński, 5 francuskich. 4 niemieckich, 2 norweskich. 1 rosyjski, 1 chorwacki (**Iwo Vojnović**) i 2 włoskich (**Sem Benelli** i **L. Pirandello**).

Wśród sztuk polskich, których odegrano w tym sezonie 24, wspomnieć należy **wystawionych z racji rocznicy śmierci Asnyka Braci Lenche,** dalej z aplauzem podnoszone dwie komedje Fredry: **Odludki i poeta** i **Mąż i żona;** następnie po wielu latach przypomniano Krakowowi **Marję Stuart** Słowackiego, która **dzięki pięknej i pomysłowej wystawie nowego dekoratora teatru, p. Andrzeja Pronaszki zdobyła duży sukces.**

Z wielkich dzieł grano **Warszawiankę, Klątwę** i **Wesele, Dziady** i **Horsztyńskiego** oraz na zakończenie sezonu uroczego **Fircyka w zalotach** Zabłockiego z występami **Juljusza Osterwy** w świetnej kreacji tytułowej.

Premjery polskie tego sezonu miały duże powodzenie, jak np. głośne **Zmartwychwstanie** K. H. Rostworowskiego, groteskowy **Popas króla Jegomości** A. G. Siedleckiego. inscenizowana legenda o **Janosiku** generała Andrzeja Galicy, przemiła bajka dla dzieci Adolfa Hertza **Czupurek czyli Renesans podwórka** i wreszcie pełen poetycznego uroku **Lekkoduch** J. Szaniawskiego z gośćmi warszawskimi. tj. Juljuszem **Osterwą** i Wandą **Osterwiną.**

Największym triumfem sceny im. Słowackiego w tym sezonie było — jak już wspominaliśmy — **wystawienie na podworcu turniejowym Wawelu Odprawy posłów greckich** Jana Kochanowskiego **na dobudowanej do wschodniego krużganku scenie, według świetnego pomysłu dyr. Trzcińskiego i rektora A. Szyszki-Bohusza.**

Wśród dzieł obcych największy sukces zdobyła wspomniana już sztuka N. Jewreinowa **To, co najważniejsze,** grana 34 razy, dalej efektowna **Czarownica** i **Romans z p. Solską** w roli tytułowej, **Judyta** Hebbla i **Matka Jugowiczów,** bohaterski rapsod sceniczny o bitwie na Kosowem Polu Iwona Vojnovića, obie z p. **Wysocką** w rolach tytułowych; wspomniana już wyżej komedja Pirandella **Sześć postaci dramatu** i wykwintny **Głos nieletnich** Svena Lange, wreszcie obraz z życia Florencji XV w. Sema Benellego p. t. **Uczta szyderców.** Nadto w tym sezonie podkreślić należy eksperymentalny występ p. **Wysockiej** w roli tytułowej **Hamleta,** przyjęty życzliwie przez krytykę.

Z zestawienia cyfrowego wynika jasno zwykła w teatrze krakowskim przewaga utworów polskich, które zajęły przedstawień 226, nad obcemi, którym poświęcono 196. Ogółem dano przedstawień 422; nowości wystawiono 23, w tem polskich 9. **Odprawa posłów greckich** i **Fircyk w zalotoch** nie były grane jeszcze w nowym teatrze, tj. lat przeszło 30; nowości obcych było więcej, bo 14, lecz na tem właśnie polega urozmaicenie repertuaru najcelniejszymi utworami z ostatniej doby.

Sezon przeciągnął się dość długo, bo do 15 sierpnia 1923, wypełniony w końcowych tygodniach lipca i w pierwszych sierpnia **uwianiu najświeższemi nowościami repertuaru paryskiego** — groteskową komedją Mazauda p. t. **Dardanelle — rogacz wspaniały** i wytworną satyrą salonową **na high life Paryża p. t. Kochanek od serca** L. Verneuila.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek, 12 b. m.: „Carmen“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek. 12 b. m.: „Księżniczka Olala“.
Środa, 13 b. m.: „Księżniczka Olala“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Córka zabójcy“ i Przegląd najnowszych mód.

Reduta wyświetla od wtorku dnia 11 sierpnia 1924 r. **Dalsze przygody Judexa,** detektywa światowej sławy **2 serje, 12 aktów.**

Sztuka: Harold Lloyd, komik świata w swoich 5 najnowszych komedjach.

Uciecha: „Ojciec jej dziecka“, dramat erotyczny.

Wanda: „Książę i maszynistka“, salonowy dramat w 6 aktach.

Warszawa: „Bohater Dżungli“. Film dla młodzieży dozwolony.

Zachęta: „Unos samotny bohater“ — Henry Peel.

ROCZNICA „CUDU NAD WISŁĄ“. Banderja Krakusów zaprasza wszystkich członków oraz gości biorących udział w banderji. w obchodach narodowych do najliczniejszego wzięcia udziału 15 b. m. w dniu „Cudu nad Wisłą“, t. zn. dzień żołnierza polskiego. Zapotrzebowanie siodeł wydaje prezes Teofil Nikiel. Zbiórka godzina 7 i pół rano plac Groble.

NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ SPĘDZONO w czasie od 3 do 9 b. m. 96 buhaji, 53 wołów, 351 krów, 227 jałówek, 563 cieląt, 2 owce i 578 sztuk nierogacizny. Ceny były następujące: za cetnar metryczny żywej wagi płacono: buhaje 61—78 groszy, woły 85—97 i pół groszy, cielęta 75 groszy —1.10 zł., nierogaciznę 1.55—1.97.

Razem spędzono na krakowską targowicę 1870 zwierząt. Z tego sprzedano na miejscową konsumpcję 1520 sztuk, na konsumpcję innych gmin 234 sztuk. Na eksport sprzedano 52 sztuki bydła rogatego i 138 sztuk nierogacizny.

MIĘSO PODROŻAŁO. Wczoraj w magistracie krakowskim obradowała pod przewodnictwem komisarza rządowego, komisja cennikowa, która rozpatrywała nowe cenniki piekarzy, rzeźników i masarzy.

Komisja żądania piekarzy o zwyżkę pieczywa — jako niczem nie usprawiedliwione odrzuciła — jedynie podwyższyła ceny cielęciny, przetworów mięsnych i tłuszczów, kierując się znacznem podrożeniem cen żywego towaru na targowicy.

I tak podwyższono ceny cielęciny o 20 proc., tłuszczów o 7 proc., wyrobów masarskich od 5—20 proc. Odpowiednio podwyższono także ceny mięsa wieprzowego.

WPŁATY POPOŁUDNIOWE W P. K. O. Na skutek wyrażonych wielokrotnie przez sfery kupieckie i przemysłowe życzeń uruchomione zostały począwszy od dnia 1 sierpnia b. r. w gmachu P. K. O. przy ulicy Wielopole **kasy dla wpłat czekowych i oszczędnościowych w godzinach od 3-ciej do 8-mej po południu.** W ten sposób odciążono kasy pocztowe, a publiczności ułatwiono uskutecznienie wpłat także w godzinach, kiedy kasy na pocztach są już zamknięte. Zresztą dokonanie wpłat przy kasach w obszernym westibulu na parterze w gmachu P. K. O. jest o wiele wygodniejsze i szybsze, aniżeli w ciasnym lokalu na I piętrze głównej poczty. Jakkolwiek więc gmach P. K. O. jest położony nieco dalej od centrum miasta aniżeli główna poczta, to przecież dogodniej i ekonomiczniej pod względem czasu jest tam skierowac gotówkę przy wpłatach P. K. O.

Wpłaty uskutecznione w kasie P. K. O. w Krakowie na konta Centrali P. K. O. w Warszawie i Oddziałów w Poznaniu i Katowicach odchodzą tegoż dnia do miejsca przeznaczenia.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW DO FRANCJI. W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Krakowie Urzędzie Pośrednictwa Pracy rekrutacja robotników do pracy we fabrykach, kopalniach i na roli we Francji. Rekrutacja trwać będzie 3 dni i dostarczyć ma 770 robotników.

PAŃSTWOWE URZĘDY POŚREDNICTWA PRACY PODPORZĄDKOWANE WŁADZOM ADMINISTRACYJNYM I. INSTANCJI. Rozporządzeniem min. pracy podporządkowane zostały państwowe urzędy pośrednictwa pracy władzom administracyjnym I-szej instancji. Wobec tego kierownik krakowskiego urzędu pośrednictwa pracy p. dr Mueller odbył konferencję z komisarzem rządowym p. dr. Wawrauschem w sprawach związanych z organizacją i agendami urzędu pośrednictwa pracy oraz w sprawach bezrobocia.

PIELGRZYMKI PĄTNIKÓW DO KALWARJI. Od paru dni przeciągają ulicami naszego miasta pobożni pątnicy obojga płci, zgrupowani w kompanje, z chorągwiami i obrazami świętemi na odpust do kalwarji zdążający. Kompanje te dążą pieszo z pieśnią na cześć Najśw. M. P. do miejsca odpustowego, dokąd też jadą pociągami rzesze inteligencji. Niektóre kompanje pątnicze, przybywszy wcześniej do Kalwarji, rozkwaterowały się w swych namiotach. oczekując święta Wniebowzięcia N. M. P., przypadającego na piątek 15 b. m.

POWRÓT DO CZASÓW NORMALNYCH. Tutejsze restauracje, a mianowicie: Grand Hotel, „Stary Teatr“ i Hotel Francuski spożywane przy obiadach i kolacjach pieczywo, do rachunku nie zaliczają. Byłoby pożądanem, aby ta innowacja stała się zwyczajem wszystkich restauracji i jadłodajni.

SPRAWCA MORDU W RYDLÓWCE STANIE PRZED SĄDEM DORAŹNYM. W kołach sądowych poczyniono już przygotowania celem zastosowania sądu doraźnego przeciw sprawcy mordu podgórskiego Jobowi. Oczekiwać należy wnet rozporządzenia krakowskiej prokuratury w tej sprawie.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Onegdaj wieczorem jechał ulicą Starowiślną z nadmierną chyżością automobil. kierowany przez jego właściciela, montera Bronisława Kierczyńskiego. W automobilu siedzieli: tokarz, Franciszek Gołębiowski i kotlarz, Antoni Kolmucki, którzy auto wynajęli. U skrzyżowania ulic Starowiślnej i Dietlowskiej automobil, wymijając tramwaj, wpadł na dorożkę, powożoną przez Krzyżanowskiego. Pomiędzy samochód i dorożkę dostał się przechodzący tamtędy młody agent handlowy Salzstein, który nie zdołał już umknąć przed pędzącym samochodem i został na miejscu zabity. Padł także koń dorożkarski, a dorożka i auto zostały uszkodzone. Dorożkarz Krzyżanowski ma złamaną nogę, pasażerowie auta lekko ranni, szoer zaś Kierczyński został aresztowany, gdyż w stanie pijanym prowadził auto.

HARCE SZOFERÓW. Wczoraj około godziny 4.30 po południu auto oznaczone nr. 4859 omal nie przejechało na rogu ulicy Długiej Basztowej p. J. urzędnika kolejowego. Zwracamy uwagę policji naszej na te harce szoferów automobilowych, którym widocznie zamało jeszcze ofiar w potłuczonych i przejechanych na śmierć przechodniach.

OBŁAWY POLICYJNE W OBRĘBIE KRAKOWA. W dniu wczorajszym przeprowadziły organa policji ogólną obławę w obrębie Krakowa. Rezultatem obławy było przytrzymanie ogółem 28 osób podejrzanych i poszukiwanych za rozmaite przekroczenia. Po ukończeniu obławy w obrębie miasta przeprowadziły organy policyjne obławę na terenie całego województwa krakowskiego.

NAPAD WIĘŹNIA NA SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO. Onegdaj sąd okr. karny w Krakowie był widownią bezczelnego napadu uwięzionego opryszka na sędziego śledczego. Oto doprowadzony z kaźni do biura sędziego śledczego aresztant rzucił się na sędziego, usiłując go pobić. Zamach opryszka udaremnił posterunek policyjny, znajdujący się na korytarzu. Skutego opryszka odprowadzono z powrotem do celi. Zajście wywołało ogromne zbiegowisko na korytarzu sądowym.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W dniu wczorajszym zażył na plantach większą ilość jodyny w zamiarze samobójczym niejaki Zygmunt Kolodziejczyk, kelner z Warszawy. Desperata przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza. Powodem samobójstwa był brak pracy.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Dr. Roman Hell, zamieszkały przy ul. Loretańskiej, zawiadomił organy policyjne, iż z zamkniętej szafy w jego mieszkaniu skradziono biżuterję wartości około 1000 złotych.

UJĘCIE RZEZIMIESZKA. Władze policyjne aresztowały Adama Wołka, który skradł na szkodę Anny Grzesiakowej przy ul. Michałowskiego znaczną ilość garderoby i gotówki. Wołka po odebraniu mu skradzionych rzeczy osadzono w aresztach.

DLA CIERPIĄCYCH NA ZATWARDZENIE.
Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie **Cascarine-Leprince** znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. **6518**

ZE SPORTU.

POLSKA—FINLANDJA 1:0 (0:0).

Warszawa. (PAT.). Wynik matchu między Polską a Finlandją opiewa **1:0** (a nie 2:1) **na korzyść Polski.** Bramkę dla Polski strzelił **Reyman.**

Ze stolicy Polski.

WARSZAWA NAJDROŻSZE MIASTO. Paryski „Le Matin“ pomieszcza na pierwszej kolumnie swego numeru z dnia 6 b. m. depeszę agencji Fourniera, stwierdzającą, że **Warszawa jest obecnie najdroższem miastem w Europie.** „Życie w Warszawie — konstatuje francuska agencja — jest **trzy razy droższe niż w Paryżu i dwa razy droższe niż w Londynie“... Agencja wyjaśnia, że tłómaczy się to przedewszystkiem** tem, iż „handlarze odbijają sobie na konsumentach podatki pośrednie“.

HOTELARZAMI ZAJMIE SIĘ SĄD DLA LICHWIARZY. PAT donosi: Komitet ekonomiczny ministrów w r. 1920 powziął uchwałę upoważniającą ministra spraw wewnętrznych do przekazania magistratowi m. st. Warszawy prawa oznaczenia cen za pokoje w hotelach. Uchwała ta oparta na art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej **pozbawiona została wymienionej podstawy prawnej** ustawą z dnia 5 sierpnia 1922 r. w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 2 lipca 1920 r., która powołany wyżej artykuł 2 zastąpiła nowym o zupełnie innem brzmieniu. Z uwagi na powyższy stan rzeczy, jak również na fakt, że magistrat st. m. Warszawy po wejściu w życie ustawy przytoczonej w poprzedniem ustępie nadal ustalał ceny za pokoje w hotelach p. minister spraw wewnętrznych w dniu 8 sierpnia r. b. **odwołał udzielenie w r. 1920 magistratowi m. st. Warszawy upoważnienie.** Wobec powyższego w braku podstawy prawnej do wyznaczania cen pokoji w hotelach warszawskich przez władze administracyjne wogóle, **wszelkie sprawy o pobieraniu nadmiernych cen w hotelacha przekazywane będą przez komisarjat na m. st. Warszawę na zasadzie art. 23 ustwy z r. 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej właściwym sądom.**

PO ARESZTOWANIU CENTR. KOMITETU KOMUNISTYCZNEGO W WARSZAWIE. W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu komitetu centralnego komunistycznego partji robotniczej Polski, przy ulicy Królewskiej, należy nadmienić, że wśród uwięzionych znajduje się Juljan Brun (ul. Krochmalna 56), szwagier szefa czerezwyczajki moskiewskiej Unszlichta; Brun był już raz aresztowany za agitację komunistyczną w r. 1920. Podczas rewizji w mieszkaniu Bruna spotkano się tam z jego siostrą, żoną adwokata Wleklińskiego z Bydgoszczy, którą również aresztowano, lecz sędzia śledczy, p. Jasiński, zwolnił ją następnie za zobowiązaniem.

ZABITY NA WIECU ROBOTNICZYM W WARSZAWIE PRZEZ ROBOTNIKÓW, KOMUNISTA BIAŁY był jednym z najczynniejszych członków Polskiej Partji Komunistycznej i uczestniczył w drugim zjeździe partji. „Rosta“ donosi również, iż w tych dniach na jednem z letnisk pod Warszawą odbył się trzeci zjazd antymilitarnego Zw. młodzieży komunistycznej.

UPADŁOŚĆ BANKU LEŚNEGO. W kołach handlowo-przemysłowych stolicy wywołało wielką sensację ogłoszenie przez wydział handlowy sądu okręgowego upadłość Banku leśnego S. A. Jest to dopiero trzecia upadłość w Warszawie w r. b. Tak mała ilość upadłości w stolicy Państwa dowodzi wymownie, że częściowe przesilenie gospodarcze, które daje się zauważyć w związku z sanacją waluty, ma u nas przebieg wyjątkowo łagodny w przeciwieństwie do krajów ościennych, gdzie sanacja waluty powodowała ostry kryzys w przemyśle i handlu, co wyraziło się w wielkiej ilości upadłości.

W Czechach przed rozpoczęciem sanacji było 50 do 60 upadłości miesięcznie. W styczniu 1922 r., w okresie rozpoczęcia sanacji, ilość upadłości wynosiła 85, w marcu 149, w maju 178, we wrześniu 245, w październiku 402, w listopadzie 532, w grudniu 566, w styczniu 1923 r. 616. Od tej chwili ilość upadłości stopniowo się zmniejsza, jednakże w maju r. b. wynosiła jeszcze ona 243. Znaczny wzrost upadłości w związku z sanacją waluty widzimy i w Niemczech w chwili stabilizacji marki — w listopadzie 1923 r. było ich 8, w grudniu 17, w styczniu r. b. 29, w lutym 46, w marcu 58, w kwietniu 139, w maju 326. A więc w Niemczech punkt szczytny nie został jeszcze osiągnięty. W związku z kryzysem gospodarczym, obejmującym nietylko kraje przeżywające okres sanacyjny, wzrasta ilość upadłości w najbardziej uprzemysłowionych i najsilniejszych gospodarczo państwach. W Anglji w grudniu r. ub. było 384 upadłości, w styczniu r. b. 427, w maju 437. W Stanach Zjednoczonych w grudniu r. ub. było 1858 upadłości, w styczniu r. b. 2.231, w marcu r. b. 1.657, w maju r. b. 1.744. Świadczy to, że kryzys gospodarczy silnie daje się we znaki krajom zachodnim, a nawet i Ameryce.

Zmiany w policji państwowej w Krakowie

(KO) Od dnia 1 sierpnia nastąpiły liczne zmiany personalne i organizacyjne w krakowskiej policji. Wbrew fałszywym informacjom, jakie umieścił „Ill. Kurjer Codz.“ podajemy, że kierownikiem ekspozytury śledczej został komisarz **Szuro,** zaś kierownikiem pierwszego komisarjatu komisarz **Dziekoński,** 2-go podkm. **Poleski,** 3-go podkm. **Fedorowicz,** 4-go podkom. **Romański,** 5-go (Podgórze) nadkomisarz **Michalski,** 6-go (kolejowy) podkom. **Pawełek.**

Następnie brygady Ekspozytury śledczej zostały przeniesione do poszczególnych komisarjatów i tak brygadę pierwszą przy komisarjacie pierwszym objął kom. dr. **Kobiela,** 2 i 3 razem przy komisarjacie 3-cim kom. **Ptaszkowski,** 4 brygadę kom. **Klisz,** 5 brygadę kom. **Polak,** 6 brygada lotni kom. **Woźniczka** zarazem zastępca kierownika ekspoz. śledczej.

7-ma brygada powiatowa na razie nie obsadzona.

Brygada wywozowa kom. **Myszkowski** z dyr. skarbu; dotychczasowy kierownik tejże pozostaje na swem stanowisku.

Dotychczasowy kierownik E. U. Ś. nadkom. **Szafrański** objął kierownictwo wydziału administracyjnego **P. P.**

Dowództwo oddziału konnego P. P. objął podkom. **Klim** z Warszawy.

Podkomisarzem przy 5-tym komisarjacie zamianowany został aspirant **Grzebienik, Brykner** 3 komisarjat, **Słomik** 4 komisarjat, **Mrajski** w wydziale politycznym dyr. policji.

Dowiadujemy się, że w związku z tą reorganizacją wyjechała do Warszawy do Gł. komendy delegacja z policji krakowskiej celem zniesienia tych zmian. Udoskonalenie policji jest najbardziej piekącą sprawą w naszem mieście, jednak decentralizacja brygad śledczych przez przydzielenie ich do komisarjatów wpłynąć musi ujemnie na sprawność funkcjonowania ekspozytury śledczej, które właśnie wymaga centralizacji wszelkich dochodzeń.

Sensacyjny proces górników przed sądem wojskowym

Budapeszt. (Tel. wł.). W ubiegłym tygodniu zawiadomiono 80 górników z okolicy Pięciokościołów (Fünfkirchen), że do sądu dywizyjnego honwedów w Budapeszcie wpłynęło przeciw nim **doniesienie karne o zdradę stanu i udział w buncie wojskowym.**

Bunt ten zaszedł w Pięciokościołach 20 maja 1918 roku, lecz został przez cenzurę zatajony. Kiedy mianowicie kompanja honorowa udawała się na uroczystość kościelną, **padł z nienacka strzał, od którego poległ prowadzący oddział porucznik.**

To było hasłem **do ogólnego buntu i strzelaniny, w czasie której zginęło dwóch wyższych oficerów.** Do buntu przyłączyło się wiele osób cywilnych, zwłaszcza zaś górników.

Wytoczenie sprawy w sądzie wojennym jest epilogiem tego buntu.

Rzeczy ciekawe.

POCZĄTKI DZIENNIKARSTWA.

Dziennikarstwo sięga początku rodu ludzkiego. Oczywiście nie w dzisiejszej swojej formie. U ludów pierwotnych podawanie innym wiadomości natury ogólnej, co stanowi istotne zadania nowożytnego dziennika, odbywało się i odbywa się jeszcze obecnie drogą **prymitywnych znaków głosowych.** W starożytności dostarczanie aktualnych wiadomości odbywa się jedynie przy pomocy mowy ludzkiej na zebraniach, wykładach i odczytach, a więc we **formie ustnej.** Ta forma publikacyjna utrzymuje się, mimo wynalezienia sztuki pisania, przez cały szereg wieków — z tą zmianą, że rolą organu informacyjnego przechodzi w ręce wędrownych trubadurów, przekupni i nauczycieli...

Sztuka pisania, rozpowszechniając się, wypiera powoli ustną formę publikacyjną i tomuje drogę **formie pisemnej.**

Już w czasach cesarstwa rzymskiego widzimy t. zw. **„Acta diurna"**, w których zebrane były ważniejsze wypadki dnia. Później **korespondencja handlowa** pośredniczy w dostarczaniu najnowszych wiadomości, zawiera bowiem stałą rubrykę ogólnej natury wydarzeń. W czasach reformacji (XV. w.) **korespondencja prywatna** przejmuje funkcje prasy w formie odpisów listów lub oddzielnie dołączanych dodatków do listów; tak odpisy listów, jak dodatki do listów podawały ich interesującą treść do wiadomości ogółu. W XVI w. pojawiają się dostępne już dla nieograniczonej liczby osób **pisane komunikaty** o najświeższych wydarzeniach pod nazwą: „Notizie scritte". Wystawiano je w różnych stronach miasta. Odczytywanie tychże było dostępne za opłatą drobnej monety wartości grosza, a zwanej „gazetta". Późniejsze pisma drukowe we Włoszech otrzymały od tej opłaty swoją nazwę, a inne kraje przyjęły nazwę gazet dla wydawanych u siebie **pism drukowych.**

Zaczątków instytucji nowoczesnej prasy dopatrywać się można zatem już w korespondencji prywatnej, a jeszcze lepiej w pisanych komunikatach. Gdyby nie szczupłe grono odbiorców pisanych komunikatów, byłaby już dawno znana sztuka drukarska znalazła w tem pierwotnem dziennikarstwie szersze zastosowanie.

AMERYKANIE NA PRZYJĘCIACH DWORSKICH W LONDYNIE.

Amerykanie są obecnie bardzo gościnnie podejmowani w Londynie i temu zapewne przypisać należy fakt, że w tym roku zwyż 600.000 obywateli Stanów Zjednoczonych przewinęło się przez stolicę Anglji.

Nie trudno też Amerykaninowi uzyskać zaproszenie na dworskie „garden party" i jak mówią dowcipnisie londyńscy, król tego roku dlatego tylko nie opuszcza Londynu, że musi herbatką podejmować gości amerykańskich w Buckingham Pallace.

Takie tłumne przyjęcia odbywają się co tygodnia, a obywatele amerykańscy zachowują się zupełnie swobodnie, może nawet za swobodnie, skoro na ostatniej herbatce trzeba było ogrodzeniem, ad hoc ze sznura sporządzonem, oddzielić parę królewską i towarzyszących im dygnitarzy od zbyt natarczywej ciekawości republikanów z za oceanu.

Goście amerykańscy otaczają tłumnie parę królewską i z podziwienia godną cierpliwością przypatrują się, jak król pije herbatę. Krytykują jednak gatunek herbaty, którą im na tych przyjęciach podają. Wszystkie uwagi czynią głośno, bez względu na to, czy są one pochlebne, czy też wyrażają niezadowolenie z gościnności angielskiej.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

OBIEG BANKNOTÓW WZRASTA.

Według świeżo ogłoszonego stanu rachunków Banku Polskiego na dzień 31 lipca br. obieg banknotów złotowych wynosił w dniu tym 394 miljon. zł., wzrósł zatem w porównaniu z ostatnią dekadą o blisko 50 miljon. zł. Równocześnie zwiększył się obieg biletów złatowkowych i bilonu na sumę około 19 milj. zł.

Likwidacja obiegu markowego szybko postępuje naprzód: ilość marek w obiegu zmniejszyła się w ciągu ostatniej dekady o 15 tryljonów i wynosi tylko 34 tryljony.

Całkowity obieg pieniężny wynosił w dniu 31 lipca około 530 milj. zł.

Zapas złota wzrósł w ciągu ostatniej dekady o blisko 90 tys. zł. i wynosi 93.7 milj. zł.

Zapas walut netto wzrósł o 7 milj. zł. i wynosi 218 milj. zł. Ogółem więc pokrycie kruszcowe sięga 312 milj. zł., co stanowi z górą 79 proc. wobec 30 proc. zastrzeżonego przez ustawę Banku Polskiego.

Potrzeby życia gospodarczego znalazły szerokie uwzględnienie: portfel wekslowy Banku Polskiego zwiększył się w ciągu ostatniej dekady o 9.7 milj. zł., kredyty lombardowe wzrosły o 2,9 milj. zł.; suma ogólna kredytów w lipcu wzrosła przeszło o 30 miljonów zł.

TYTUŁY NA OKAZICIELA.

Warszawa, 9 sierpnia.

W wyniku konferencji odbytej onegdaj w Ministerstwie Skarbu i Handlu i Prokuratorji Generalnej zdecydowano, że sprawa zaginionych tytułów na okaziciela, a przedewszystkiem sprawa tytułów na okaziciela wywiezionych do Rosji, winna być załatwiona w czasie najbliższym.

Obecni na konferencji zaakceptowali w zasadzie projekt Ministerstwa Skarbu, opracowany przez Radcę Prawnego Ministerstwa adw. Wł. J. Szatensztejna.

Projekt ten przewiduje, że nierozebrane tytuły na okaziciela emitowane na mocy rozporządzenia Prezydenta o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych oraz o bilansach złotowych — zostają złożone przez zarządy Spółek Akc. i innych instytucji emitujących w Banku Polskim, jako depozyt Skarbu Państwa.

Osoby, które będą rościły prawo do zdeponowanych w ten sposób tytułów na okaziciela, będą mogły uzyskać te tytuły do 31 grudnia r. 7929. Po tym terminie zdeponowane tytuły na okaziciela przejdą na całkowitą własność Skarbu Państwa.

W ten sposób projekt z jednej strony zabezpiecza interesy tych posiadaczy tytułów na okaziciela, którzy nie mając numerów swoich tytułów, niemogą uzyskać sądowego zabezpieczenia swoich praw, z drugiej zaś strony projekt stanowi, że tytuły na okaziciela, co do ważności, których nikt nie potrafi się wylegitymować, jako dobro bezpańskie przejdą na rzecz Skarbu Państwa.

Projekt odnośnego prawa ogłoszony zostanie w formie rozporządzenia Prezydenta na podstawie nowej ustawy o pełnomocnictwach.

GIEŁDA.

Kraków, 11 sierpnia.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary (drobne) 5.19.

Dewizy: Londyn 23.65—23.72—23.90, 23.70 (czek), Nowy Jork 5.19 (czek), Paryż 29.00—29.50, Praga 15.42—15.45, Szwajcarja 99.00—99.20—99.00, Wiedeń 7.36 i pół (czek). Medjolan 23.80—23.78.

Bank Przemysłowy	0.72—0.74
Ziemski Bank Kredytowy	0.27
Powszechny Bank Kredytowy	0.12—0.14
Tohan	0.63—0.70
Pharma	1.30—1.40
Zieleniewski	15.15—15.30
Cegielski, Paznań	1.23—1.27
Trzebinia	1.26—1.33
Warsz. Parowozy	0.69—0.70
Górka	27.00—28.50
Siersza	8.00—8.50
Tepege	4.50—4.70
Polska Nafta	0.78—0.82
Pokucie	0.65
Strug	1.20
Syndykat Kosz., Kraków	0.15—0.16
S. W. Niemojewski	1.10
Tłuszcze Trzebinia	11.50—12.00
Elektrownia Siersza	0.33—0.37
Porcelana Cmielów	1.20—1.45
Krakus	1.55—1.70
Chodorów	9.00—9.30
Chybie	13.50—13.75
A. Piasecki	1.50 ex

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 33.00—33.50—34.50, grube 30.—, Gazy wschodnie 23.00—24.00, Gazy zachodnie 6.00—5.5.85, Nobel 2.40—2.30—2.45, Len 1.25—1.15, Węglówki 0.07, Lokomotywy 1.10—1.15—1.13—1.12, Nafta Krosno 0.60, Glorja 0.40, Elektrownia na Sanie 0.26.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 sierpnia

Bank Małopolski 0.75. Chodorów 9.—. Cegielski 1.07. Parowozy 0.72—0.70. Zieleniewski17.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół .Korony czeskie 15.40.

Dewizy: Belgja 27—26.55. Holandja 203. Nowy Jork 5.18 i pół. Paryż 29.70—29.68. Praga 15.40. Szwajcarja 98.67 i pół. Wiedeń 7.32 i pół. Londyn 23.47 do 23.70. Włochy 23.56.

Pożyczka złota 6.60. Pożyczka dolarowa 2.90—2.98. Bony złote 0.81—0.82.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 11 sierpnia. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 206.40. Nowy Jork 529 i pół. Londyn 23.47. Paryż 29.55. Medjolan 23.75. Praga 15.60. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.42. Belgrad 6.60. Sofja 5.90. Wiedeń 0.0074 i pół.

Co słychać w świecie?

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W REWLU.

Rewel. (AW.). Podczas demonstracji komunistycznej wydarzyło się **starcie z policją,** która usiłowała rozpędzić tłum. **23 komunistów aresztowano,** między nimi **urzędnika misji handlowej sowietów w Rewlu, Edwarda Wenno.** Czterech posłów komunistycznych do parlamentu estońskiego, oraz 36 komunistycznych radnych Rewla **zostało pociągniętych do odpowiedzialności za rozpowszechnianie proklamacyj komunistycznych.**

REWOLUCJA W HONDURAS.

Wiedeń. (AW.). Według doniesień „Neue Fr. Presse" z New Jorku, **w Honduras ruch rewolucyjny czyni szybkie postępy. Minister wojny z częścią wojska przeszedł na stronę rewolucjonistów.** Przedstawicielstwo amerykańskie zarządziło kroki, celem ochrony obywateli amerykańskich.

BURZE GRADOWE W ARDENNACH.

Paryż. (AW.). **W Ardennach przeszła burza, która wyrządziła olbrzymie szkody.** Najwięcej ucierpiała **okolica Dijon i Bouziers. W okolicy Bouziers zbiory zupełnie zniszczone. Nad Dijonem przeszła burza gradowa, która wyrządziła wielkie szkody. Wiatr pozrywał dachy, kominy, wyrywając drzewa z korzeniami.** Połączenia telefoniczne i telegraficzne są poprzerywane.

ZIEMIA DLA ŻYDÓW.

Moskwa. (AW.) **Prezydjum ukraińskiego komitetu wykonawczego uchwaliło ustawę w przedmiocie obdzielaniu proletarjatu żydowskiego działkami ziemi.** W uzasadnieniu ustawy powiedziane jest, iż żydzi, którzy wskutek warunków historycznych zmuszeni byli do uprawiania wolnego handlu i rzemiosło, obecnie wyparci zostają przez kooperacje. Uznano za pożądane, aby na przyszłość wyodrębniać specjalne okręgi rolne w miejscowościach, gdzie istnieją żydowskie kolonje pracy.

LIKWIDACJA POWSTANIA W BRAZYLJI.

Londyn. (AW.). Reuter donosi z San Paulo, iż **wojska rządowe w dalszym ciągu likwidują działalność powstańców.** Obsadziły one Porto Felix i Itu. **Powstańcy opuścili Cutis.**

Świat kobiet.

POTRZEBA NAM POLICJANTEK.

Organ katolickiego stowarzyszenia kobiecego w Anglji „St. Joan's Social and Political Alliance" (Związek polityczny i społeczny imienia św. Joanny) „The Catholic Citizen", zamieszcza wiadomość o meetingu, **który się odbył niedawno w Londynie pod hasłem „Potrzeba nam policjantek!"**

Mówczynie podkreślały **konieczność rekrutowania i powiększania kobiecych kadr policyjnych.** Zdaniem ich, kobieta — przestępczyni powinna stykać się jedynie z kobietą policjantką, zarówno w sądzie jak i w więzieniu przed sprawą sądową. Również kobiety powinny być używane do konwojowania przestępczyń podczas dłuższych podróży. **We wszystkich sprawach tego rodzaju, jak dzieciobójstwo, ukrywanie macierzyństwa, znęcanie się nad dzieckiem itd. rola policjantki -kobiety jest niezmiernie ważna i w żadnym razie nie może ona być tu zastąpiona przez mężczyznę.**

„Doświadczenie wykazało" — konkluduje jedna z mówczyń — „że wszystkie wyżej wymienione funkcje były doskonale spełniane przez policjantki. Powinny zatem wszystkie kobiety domagać się rozszerzenia kadr policji żeńskiej. Jest to paląca potrzeba chwili".

Napad bandycki obok rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej

Sprawcami — zbrodniarze zbiegli z więzienia. — W pogoni za bandytami w lasach spalskich.

Warszawa, 10 sierpnia.

Onegdaj w godzinach południowych otrzymano ze Spały i Skierniewic alarmujące telefoniczne wiadomości, że **w lasach spalskich na szosie tomaszowskiej ukazała się banda, która grabi i morduje.** Ostatni napad, przy którym zamordowano dwóch podróżnych, wydarzył się przed dwoma godzinami i, że odgłosy licznych strzałów słychać było w rezydencji p. Prezydenta.

P. Prezydent rozkazał natychmiast rozpocząć najenergiczniejsze dochodzenie, wobec czego niezwłocznie w stronę Spały wyruszyły auta, wiozące p. ministra Hübnera, zastępcy wojewody p. Beczkowicza, gł. komendanta policji, p. Borzeckiego, naczelnika urzędu śledczego Kurnatowskiego, mnóstwo policji i wywiadowców.

Na szosie Tomaszowskiej, **w promieniu niecałych trzech kilometrów od Spały, rezydencji letniej Prezydenta, zdaleka już można było zauważyć liczne grupy policjantów**, przybyłych tu już z sąsiednich powiatów: skierniewickiego, brzezińskiego, łódzkiego i rawskiego.

Na krańcu szosy leżał trup zabitego żyda, niedaleko siedzi drugi ranny, stękający również żyd. Na uboczu stały gromadki ciekawych wieśniaków.

Przeprowadzone na miejscu śledztwo, ustaliło, co następuje: O godz. 10 rano od Spały **w kierunku Tomaszowa przejeżdżało kilka wozów.** Na trzecim kilometrze od Spały **przejeżdżającym zastąpiło drogę dwóch bandytów, którzy wyszli z lasu.** Tych, co dawali się spokojnie rabować, puszczano dalej cało, natomiast **dwóch podróżnych, stawiających opór i nie chcących na okrzyk bandycki podnieść rąk do gory, bandyci zasypali kulami.** Jeden z podróżnych, **Lejbuś Szwarcenkopf, pochodzący ze Skierniewic, został zabity**, natomiast **drugi podróżny z Nowego Miasta**, niejaki **Jankiel Dudelrah, ciężko ranny.**

Bandyci zrabowali około 800 złotych i cofnęli się do lasu.

Jeden z nich strzelał z krótkiego karabinka i echo tych wystrzałów słychać było w rezydencji p. Prezydenta.

Pomimo bezzwłocznie zarządzonej obławy w okolicy i w lesie, **narazie** bandytów **nie ujęto.** Jednak dalsze śledztwo wykazało, iż **bandyci są to dwaj zbrodniarze, którzy uciekli niedawno z więzienia w Przemyślu i ukrywali się w lasach Spały,** gdzie w pobliskich wioskach mają krewnych i skąd sami pochodzą. Nazwiska ich narazie trzymane są w tajemnicy, jest jednak nadzieja, że uda się ich ująć. **Bandyci ci dokonali już kilku napadów w innych miejscowościach.**

Dla szybszego zlikwidowania tej bandy wojewoda warszawski p. Beczkowicz porozumiał się z dwoma ościennymi wojewodami: kieleckim i łódzkim, — gdyż tutaj te województwa między sobą graniczą — dla podjęcia wspólnej akcji. **Już wczoraj zjechała z tych województw odpowiednia ilość policji, która robi obławy i czyni poszukiwania w lasach.**

Wartość żony jako towarzyszki i gospodyni.

500 funtów sterlingów uznano jako cenę najwyższą.

Jaką wartość posiada żona jako towarzyszka życia i gospodyni domu? Nie łatwo jest odpowiedzieć na to pytanie — rozważane przed kilku dniami przez sąd przysięgłych w Londynie.

Pewien fabrykant maszyn wniósł skargę rozwodową i jednocześnie żądał od przystojnego majora, który „uprowadził“ mu żonę odszkodowania w sumie 10.000 angielskich funtów.

Fakt, że oszukany mąż żąda od swego „następcy“ pieniężnego odszkodowania na drodze sądowej, nie jest rzadkim w Anglji, i sądy przysięgłych często rozważają tylko wysokość sumy, do jakiej ma mniemane prawo osamotniony małżonek. Tym razem jednak na nieszczęście skarżącego sędziował młody, o idealistycznym poglądzie na świat i stosunki ludzkie, sędzia, który skorzystał z okazji, aby przekonać skarżącego i przysięgłych, jak nienaturalnym i niemoralnym objawem jest żądanie pieniężnego odszkodowania za stracone szczęście małżeńskie.

— Właściwie — zwrócił się sędzia do skarżącego — nie rozumiem o co panu idzie. Żona pańska zdradziła pana, dlatego żądasz pan rozwodu. To jest słuszne i tanie. Jak jednak możesz żądać pieniędzy od człowieka, który zabrał ci żonę?

— Jest to zupełnie zrozumiałe, że żądam odszkodowania. Major wyrządził mi bowiem wielką krzywdę — odpowiedział ze smutnym uśmiechem eks-małżonek.

A widząc zdziwioną twarz sędziego, dodał:

— Major uczynił mi krzywdę, odbierając mi żonę. Miała bowiem ona dla mnie wielką wartość po pierwsze jako gospodyni domu. Prowadziła gospodarstwo, dbała o to, abym był dobrze obsłużony, odzież moje i bielizna była zawsze w porządku, kuchnia wzorowo prowadzona. Pozatem była dla mnie miłą rozrywką, dzieliła ze mną troski i radosne chwile... To wszystko przedstawia nieocenioną wartość. Byłbym do ostatniej chwili mego życia w posiadaniu tego skarbu, gdyby major nie odbił mi jego.

— Jeżeli pan tak stawiasz kwestję — odpowiedział sędzia — to jesteś pan wszak wolny teraz i możesz się ożenić po raz drugi.

Zdradzony mąż odpowiedział jednak z ciężkiem westchnieniem:

— Tak, panie sędzio, mógłbym się jeszcze raz ożenić, ale cóż na świecie jest w stanie dać mi pewność, że druga moja żona będzie tak miła, serdeczna i pracowita, jak ta, którą straciłem. Jest przecież bardzo możliwe, że będzie ona leniwą, niełobrą i głupią istotą. Jednem słowem, będzie ona o wiele mniej warta, niż moja pierwsza żona. Jest więc zupełnie zrozumiałem, że żądam od majora odszkodowania i oceniam wyrządzoną mi szkodę na 10.000 funtów angielskich.

Argumentacja ta trafiła do sumienia przysięgłych, uznali jednak żądaną sumę za wygórowaną i **skazali majora na zapłacenie 500 funtów angielskich, tytułem „odszkodowania“.**

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo **zł. 0.10** — dla poszukujących posad **zł. 0.05** — za słowo drobne o treści matrymonjalnej **zł. 0.12** — wiersz milim. jednoszpaltowy **zł. 0.10** — wiersz w rubryce „Nadesłane“ **zł. 0.25** — wiersz milimetrowy po kronice **zł. 0.40.** — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **zł. 0.50.**— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 procent.

„POPĘD“

Pierwsza krajowa fabryka lin konopnych, drucianych, oraz wszelkich wyrobów powroźniczych

JÓZEFA WAŁKOWIŃSKIEGO

Fabryka: Kraków-Dębniki, Rynek 16. Sklep: pl. Marjacki 7.

wyrabia specjalnie: Liny do popędu maszynowego — Liny budowlane — Liny kopalniane — Liny gospodarskie — Pasy konopne popędowe — Pasy młyńskie — Pasy rymarskie — Taśmy tapicerskie.

Liny na maszyny zakłada przez własnych montarów.

Uwaga: Z pracownią przy ulicy Lelewela o tem samem nazwisku niema nic wspólnego moja fabryka.

DROBNE OGŁOSZENIA

STENOGRAFJI listownie wyucza szybko i jak najdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska, l. 39. Żądajcie wyczerpujących informacyj.

MŁODA INTELIGENTNA panna, nauczycielka, z dobrej rodziny, pragnie poznać w celu matrymonjalnym mężczyznę zacnego, prawego charakteru, akademika, który o własnych siłach nie może się wykształcić, a któremu dopomogłaby do ukończenia studjów. Zgłoszenia: Kraków, poste-restante. Główna poczta pod „Elwira Zagorowska“.

OSOBA z 2-letniem dzieckiem poszukuje posady jako gospodyni (umie krawiecczyznę oraz szyć bieliznę) do większego gospodarstwa na wsi lub w mieście. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Uczciwa“.

MŁYNY uniwersalne dla wszelkich celów wydające przemiał każdej grubości dostarcza: B/T. Jarecki i Buki. Warszawa, Hoża nr. 37. Tel. 405—25

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 820

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

1438

Kompletne odrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor“.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

PLACÓWKA KRESOWA

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY

Pismo poświęcone obronie ludu i Państwa Polskiego na kresach południowo-zachodnich — bezpartyjne.

Redakcja i Administracja Biała koło Bielska.

Prenumerata miesięcznie 1,200.000 Mk., półrocznie 7.000.000 Mk.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.